

Starostwo Białostockie
KAZIMIERZ OLEJNIK

7000

NUMER POJEDYNCZY 10 GROSZY.

№ 35.

Białystok, środa dnia 4 sierpnia 1926 r.

Rok 1.

— WARUNKI —
PRENUMERATY
Miesięcznie . 2.50
Kwartalnie . 7.50
z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu w Białymstoku.

BIAŁOSTOCKI GŁOS CODZIENNY

CENY OGŁOSZEŃ
za wiersz milimetrowej wysokości, szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy
Komunikaty instytucji prywatnych lub społecznych w kronice płatne.

Demokratyczne pismo informacyjne.

S. P. Jan Kasprowicz

Bolesna wieść rozeszła się wczoraj po całej Polsce. Zmarł nagle w Zakopanem jeden z duchowych Wodzów Narodu, genialny poeta, głęboki uczony i myśliciel, s. p. Jan Kasprowicz.
Na okrytą grubym kirem żałoby, po zgonie Żeromskiego i Reymonta kulturę polską — spada w ciągu niespełna roku cios trzeci.
Z szeregów piśmiennictwa polskiego odszedł prawdziwy geniusz poezji, a na opróżnionym przez Niego tronie nie rychło godny zasiądzie zastępca.

S. p. Jan Kasprowicz urodził się dn. 17 grudnia 1860 r. Ukończył gimnazjum, studiował literaturę w uniwersytetach Lipskim i wrocławskim. Za udział w ruchu ludowym na Śląsku przebywał pół roku w więzieniu pruskim. Od r. 1888 do 1910 pracował w piśniach lwowskich. Następnie wykładał literaturę powszechną na uniwersytecie lwowskim. W ostatnich latach, nawiedzony chorobą, zamieszkał pod Zakopanem.

Wyisał: „Z chłopskiego zagonu” (1891), „Krzak dzikiej róży” (1898), „Ginącemu światu” i „Salve Regina” (1902); „Poezje” (1910), „Księga ubogich” (1916). Nadto liczne przekłady.

Pan Prezes Rady Ministrów prof. Bartel wysłał do pani Kasprowiczowej następującą depezę:

Marja Kasprowiczowa, Poronin. Przejęty do głębi śmiercią s. p. męża Pani, nad którą boleje cały naród polski, wyrażam Pani imieniem Rządu i własnym najgłębszy żal i współczucie.

Prezes Rady Ministrów
(—) dr. Kazimierz Bartel.

Redakcja nasza wysłała do p. Kasprowiczowej następującą depezę:

Redakcja „Głosu Codziennego” w Warszawie, dotknięta ciężką stratą narodową, jaką przynosi śmierć s. p. Jana Kasprowicza, genialnego piewcy trosk i nadziei Narodu Polskiego, łączy się z całym społeczeństwem w żalu i żałobie, a czcigodnej Pani przesyła wyrazy najgłębszego współczucia.

„Głos Codzienny”.

Złoty i Dolar

Dnia 3-go sierpnia 1926,
Bank Polski płacił za dolara 8.98 zł. W obrotach międzybankowych — płacono 9.04 zł.

Umierający parlament tworzy się... Marszałek Senatu wysuwa wątpliwości prawnicze

Zdawało się, iż na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu zakończy się już ostatecznie batalia w sprawie zmiany Konstytucji. Sejm bowiem miał rozpatrzyć poprawki Senatu w tej materji, poczem — naturalną rzeczą kolejną — ustawa o zmianie Konstytucji dojrzałaby już do jej ogłoszenia. Tymczasem zarysował się wczoraj w tej sprawie konflikt między Sejmem a... Marszałkiem Trąpczyńskim, który zwołał na nadchodzący czwartek posiedzenie Senatu dla załatwienia uchwalonych wczoraj przez Sejm projektów ustaw oraz dla powzięcia decyzji w sprawie zmian Konstytucji... (?)

Przebieg tego interesującego konfliktu był następujący: Na wstępie załatwiono szereg poprawek senackich do kilku drobniejszych ustaw. Dalej — przyjęto m. in. w trzecim czytaniu nowelę do ustawy o Kasie Chorych, poczem po przerwie obiadowej

Izba przystąpiła do poprawek Senatu do ustawy o zmianie Konstytucji i ustawy o pełnomocnictwach. Marszałek Rataj odczytał list Marszałka Senatu, który dla uniknięcia konfliktu konstytucyjnego zwraca uwagę na stanowisko prawne Senatu, które jego zdaniem wyraża się w tem, że każda zmiana Konstytucji musi znaleźć w obydwu Izbach większość 2/3 głosów.

Z tym poglądem Marszałek Rataj solidaryzował się. Lecz w dalszym ciągu swego listu Marszałek Senatu twierdził, że z powyższego wynika, iż jeśli jedna Izba odrzuci zmiany, wprowadzone przez drugą, to wówczas wogóle upada artykuł projektu zmiany Konstytucji w danej sprawie. Dotyczy to przedewszystkiem — zdaniem Marszałka Trąpczyńskiego — artykułu szóstego projektu. Artykuł ten głosił w brzmieniu

przez Sejm uchwalonem, że dekrety Prezydenta winny być przedłożone tylko Sejmowi do zatwierdzenia.

Senat uchwalił do tego artykułu poprawkę, ażeby dekrety były przedkładane również Senatowi. Nawiąsem zaznaczamy, że ewentualny brak zgody obydwóch Izb na art. 6, uniemożliwia zdaniem Marszałka Trąpczyńskiego — załatwienie ustawy o pełnomocnictwach. Natomiast wyjątek stanowiłby art. 4 (prawo rozwiązywania ciał ustawodawczych), co do którego można głosować ustępami, t. zn., że Sejm może wziąć pod uwagę li tylko daną poprawkę Senatu, a jej odrzucenie lub przyjęcie nie odbija się na losie odpowiedniego całego artykułu.

Otóż — Marszałek Rataj odrzucił interpelację Marszałka Senatu odnośnie art. 6, wyrażając opinię, że byłoby to wpływaniem na wewnętrzną procedurę Sejmu którą musi zastrzec dla Sejmu.

Sejm gubi się w głosowaniach

Przystąpiono do głosowania. Żadnych poprawek senackich o znaczeniu zasadniczym nie przyjęto.

Przy art. 4 odrzucono poprawkę Senatu, która domagała się zrównania praw Senatu ze Sejmem pod względem uchwały o rozwiązaniu Izby ustawodawczych. W rezultacie — w wyniku tego głosowania — obie Izby ustawodawcze, t. j. Sejm i Senat — pozbawiły się prawa rozwiązywania się wskutek własnej inicjatywy — pozostawiając to prawo obecnie tylko — Prezydentowi Rzeczypospolitej...

Dalej odrzucono poprawkę se

nacką do art. 6, która nadawała Senatowi takie same prawo odrzucania dekretów Prezydenta, jak Sejmowi. Prawo to ma więc tylko Sejm.

Z innych wyników głosowania należy podkreślić co następuje:

Przyjęto poprawki Senatu do art. 3 co do budżetu, które postanawiają, że w razie nieuchwalenia budżetu i prowizorium i rozwiązania Sejmu, Rząd może wykonywać zeszłoroczny budżet do chwili uchwalenia prowizorium budżetowego, które Rząd jest obowiązany złożyć Sejmowi na pierwszym posiedzeniu po wyborach.

Dalej — ponieważ Senat skreślił art. 8, odnoszący się do art. 125 Konstytucji (o przyszłym Sejmie jako konstytuancie) — a tą poprawkę odrzucono, temsamem upadła także zmiana uchwalona przez Sejm i pozostał nadal w mocy dawny artykuł 125 Konstytucji.

Z kolei odbyło się głosowanie nad ustawą o pełnomocnictwach. Przyjęto obie zmiany Senackie do art. 2-go, aby skreślić z pośród wyłączeń art. 69 Konstytucji (sprawa finansów samorządu) oraz, aby zbycie majątku państwowego było wyłączone tylko wówczas, jeżeli wartość przekracza 100.000 zł.

Rozwiązanie Sejmu odłożono

Następnie odrzucono poprawkę Senatu, która ograniczyła prawo do zmiany ustaw szkolnych tylko w dziedzinie szkolnictwa powszechnego i średniego oraz przyjęto wbrew propozycji Komisji Sejmowej poprawkę Senatu, która wyłącza z pod ingerencji Rządu na podstawie pełnomocnictwa zmianę ustawy antyalkoholowej. Wynik ten głosowania był niespodzianką a nawet wyrażano przypuszczenie, że stało się to wskutek niezrozumienia.

Marszałek oświadczył, że w tem brzmieniu odesła ustawy do ogłoszenia.

Oczywiście, konflikt konstytucyjny, wynikły pomiędzy Sejmem a Marszałkiem Senatu nie może w niczem wpłynąć na ogłoszenie powyższych ustaw, tak potrzebnych dla rządu w jego pracy nad sanacją państwa.

Następnie Izba przystąpiła do dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Konstytucyjnej o wnioskach poselskich w sprawie rozwiązania Sejmu. Po długiej dy-

skusji — Sejm — jak było do przewidzenia — uchwalił wniosek większości Komisji, iż Sejm załatwi wnioski poselskie w sprawie rozwiązania Sejmu po rozstrzygnięciu kwestji zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Następne posiedzenie odbędzie się w połowie września.

Marszałek zakończył posiedzenie życzeniem wesółych wakacji.

Interwencja Anglii w obronie swych obywateli

LONDYN, 2.8 (AW). Na najbliższym posiedzeniu Izby Gmin zgłoszona zostanie pod adresem sekretarza Stanu do spraw za-

granicznych Chamberlaina interpelacja co do stanowiska rządu, jakie zajął wobec ostatnich incydentów

w Paryżu w związku z wystąpieniami ludności Paryża wobec Anglików.

Głos rozważaj

Amerykane zaczynają rozumieć błędy swej polityki izolacyjnej

W świecie politycznym Ameryki i Europy wywołał sensację artykuł zamieszczony w piśmie „New York World”, autor którego ostrzega Amerykanów, iż winni zwracać bacniejszą uwagę na przełom, jaki nastąpił w opinii społeczeństw europejskich. Gdy sześć lat temu

Ameryka była uważana za zbawicielkę świata,

obecnie izolacja moralna Ameryki jest zupełna. Winną temu jest

nieustępliwa polityka St. Zjedn. w sprawie długów i upieranie się przy protekcyjnej polityce celnej. Stany Zjednoczone, stwierdza pismo, popełniają

krok niezmiernie fałszywy dążąc do otrzymania po 400 milj. dol. rocznie od dwóch generacji.

Wnuki obecnego pokolenia narodów europejskich nigdy nie zgodzą się na podobne potworne obciążenie. Coolidge — Mellon, a zwłaszcza Borah, gdy twierdzą przeciwnie, wytwarzają dla społeczeństwa amerykańskiego niebezpieczne złudzenia.

Co słychać zagranicą?

— Omawiając sprawę rewolucyjną „Le Journal” pisze, iż spekulującym na niskiej franku wydana będzie nieubiegana walka. Rząd posiada środki, niezbędne dla zwycięskiego przeprowadzenia bitwy, lecz szczegóły tej akcji trzyma w tajemnicy.

— Członkowie związków robotniczych i urzędniczych urządzili w dniu 1 b. m. we wszystkich większych miastach Meksyku demonstracje uliczne, celem poparcia polityki anty-kościelnej rządu.

Przemarsz pochodu przed przeydem tem Callesem trwał przez 2 i pół godziny. Liczba uczestników demonstracji wynosiła ponad 150 tys. osób. Podobno w wielu miastach katolicy chodzą w żałobie, zaś na wielu domach powiewają czarne chorągwie.

— Jacht polski „Witeź” pod komendą generała Żaruskiego w drodze do Sztokholmu przybył dnia 30 lipca do Degerhamnu.

— „Tägliche Rundschau”, zamieszczając wiadomość o polskich dezerterskich w sprawie miejsca w Radzie Ligi Narodów, podkreśla, że mocarstwa, należące do Ligi, muszą się obecnie starać o to by nie powtórzyły się wypadki z marca r. b.

— Rozpoczęły się manewry floty sowieckiej na morzu Bałtyckim. Siedem wielkich krążowników przepłynęło tak blisko brzegów Estonii, że można je było z portu rewelskiego obserwować gołym okiem.

— Donoszą nam z Londynu o incydentach wśród bezrobotnych pomiędzy zwolennikami ukonfederacji strajku, a grupą nieprzejednanych. Na skutek interwencji policji, incydenty zostały szybko zlikwidowane.

— Z San Dominga donoszą, iż na skutek niezwykle gwałtownej burzy morskiej, w czasie której utworzyła się trąba wodna, zatopiony tam trzy statki towarowe. Dotychczas wydłowano z morza 83 trupy.

Największa wina p. Korfantego Co mówią tygodniki? Przed decydującymi dniami Ligi Narodów

„Głos Prawdy” atakuje postać Włodzimierza Korfantego za jego finansowe przekroczenia czy wykroczenia. Pracowicie oblicza, gdzie, ile i za co lub na co wziął, zarobił czy zawłaszczył b. wódz Powstania Górnosląskiego. Wytyka mu Bank Śląski, Skarbofermę, Bank dla Handlu i Przemysłu, Polspirt (czy Polspryt?) i t. d. Wszystko to są zarzuty ciężkie, ale leżą w płaszczyźnie uchybień rzeczowych.

Atoli p. Korfantemu należy wytoczyć zarzuty znacznie cięższe, bo zarzuty natury moralności narodowej, zarzuty treści ideologicznej.

Ten syn górnika śląskiego zapowiadał się na postać ze spizu. Gdy w pierwszych latach bieżącego stulecia lud polski starej ziemi Piastów wybrał go do parlamentu niemieckiego, gdy młodziutki wówczas jeszcze poseł Korfanty zaczął z niemieckiej trybuny parlamentarnej grzmieć przeciw ohydzie polityki eksterminacyjnej i wynaradawiającej — zdawało się, że w dantejskim piekle cierpień polskich „podanych” butnego kajzera rodzi się Tytan, który ludowi temu, a wraz z nim Polsce na zawsze dochowa wierności.

Przybył do Warszawy tuż po rozbrojeniu okupantów p. Korfantego, stolica witała entuzjastycznie. Społeczeństwo czciło człowieka, który potrafił w najcięższych chwilach ucisku wnieść w zatęchłą atmosferę Koła Polskiego w Berlinie gromowy ton mściwiciela krzywd narodowych.

Potem przyszła żądną walka plebiscytowa. Nazwisko Korfantego stało się sztandarem walki narodowej ludu śląskiego i całej Polski. Słynna „linja Korfantego”, wytyczona przezeń nazajutrz po plebiscycie, była mocarnym głosem dumy narodowej

i naszych wielkich a słusznych praw. Gdzie brakło „pieronów” — śląskim argumentów, gdzie wżerała się w serca i dusze zjadliwa propaganda niemiecka — tam przez długi czas imię Wojtki było czarodziejskim światłem prawdy i drogi: starczyło za program i argumenty, było drogowskazem.

Dziś tego wodza ludu nie stał Robotnik Śląski nie ufa prezesowi Skarbofermy, pobierającemu tysiące złotych miesięcznej pensji. Szczery i uczciwy „pieron” z pod Zabrze czy Rybnika nie ufa już Korfantemu, którego widzi w jednym rzędzie z p. Geisenheimerem, z tym samym, który w czasie wojny błagał Hindenburga o włączenie Częstochowy do Prus — dla osłony militarnej cesarstwa. On nie może już dziś odnaleźć swego b. dyktatora powstańczego, zagubionego w interesach bankowo-przemysłowo-handlowych. Korfanty przestał być wodzem duchowym ślązaków i to w tej chwili, gdy o duszę tego ślązaka toczy się najzaciętszy bój z podstępą rewanzową akcją niemiecką.

I to jest największa klęska. Bo kto zna Śląsk, ten wie, że tam w tej chwili żadne inne nazwisko tej roli, jaką kiedyś pełniło nazwisko Korfantego, odgrywać nie może. Ze tam (chwilowo może — ale w chwili najcięższej) niema w tej chwili nazwiska — sztandaru, nazwiska — drogowskazu.

Korfanty rozmiął się na drobne. Ile i skąd wziął — niech bada prokurator. Nawet gdyby wyszedł z tych zarzutów czysty, rola jego na Śląsku jest skończona. Tem energiczniej i troskliwiej czuwać należy nad tą ziemią i tym ludem, bo na nich właśnie i na nią wciąż dybie mściwy Niemiec.

Może wreszcie przestaniemy zatrwać się monopolami paplerosami

Rząd odsyła żyły surowiec tytoniowy

Wyroby Monopoli Tytoniowego stały się już przysłowione — a czynniki decydujące nie spieszyły się do uzdrowienia tych stosunków. Dopiero obecnie

przystąpiono do szczegółowego zbadania tytoniowego surowca dostarczonego przez uprzywilejowaną firmę „Societe Commerciale di Tabacchi — Lugano”. Wynik ekspertyzy wykazał, że

tytoń nie odpowiada warunkom umowy.

Odrzucono więc 73,797 kg. surowca, który przedstawiciel firmy p. Tschapraschnikoff uznał również jako

nienadający się do przyjęcia. W najbliższym czasie zostanie zbadanych 70 wagonów surowca nadesłanego przez powyższą firmę, których jakość pozostawia również bardzo wiele do życzenia.

Dekret w sprawie nowelizacji ustawy emerytalnej

Jak się dowiadujemy w Departamencie budżetowym ministerstwa Skarbu opracowany jest dekret w sprawie nowelizacji ustawy emerytalnej.

Ma być wniesiony wniosek do Rady Ministrów w sprawie przeprowadzenia spisu i statystyki wszystkich dotychczasowych emerytów oraz ankieta o prawach

emerytalnych obecnych urzędników. We wszystkich państwach fundusz emerytalny powstaje ze składek, ściąganych z pensji urzędników, u nas natomiast składki emerytalne pokrywane są zaledwie około dwadzieścia kilka procent wydatków na emeryturę, resztę zaś pokrywa całkowicie rząd.

Pogląd na sytuację

Dwa i pół miesiąca upłynęło od przewrotu. Nie jest to jeszcze perspektywa dziejowa, jednakże ten i ów już się stara dać zestawienie: co było i co jest?...

Dla obiektywnego obserwatora, stojącego może co-nieco na uboczu od „spionionej fali wydarzeń”, zestawianie różnych takich poglądów jest zabawą wielce uciechową. Cóż to za różnorodność poglądów, coż za różnorodność sądów...

Nprz. „Wola Ludu”, pismo Piastowców, którzy głosowali za pełnomocnictwami, którzy popierali daleko idące zmiany Konstytucji, ta „Wola Ludu” twierdzi, że:

życie wróciło normalne. Prócz armii, gdzie przedział istnieje.

I po rewolucji. Pan we dworze, chłop przy kosie, bezrolny na zarobku!

Fabrykant — fabrykantem, robotnik robotnikiem, a bezrobotny nadal woli bezrobocie.

Rząd rządzi, jak umie, Sejm rządzi hałaśliwie, jak radził, Prezydent siedzi jak siedział.

Starosta urządza, policjant pilnuje, komornik — liczytuje, sekwestator — ściga podatki.

Artykuły nierolnicze wciąż drogie, a płody rolne tanieją.

Masło od chłopskich krów, gdy nie chciało stanieć, to dyrektora Spółdzielni mleczarskich wsadzono do kryminału.

To ostatnie widać jednak zabolowało...

„Gazeta Chłopska”, choć biegunowo sprzeczna z „Wolą Ludu” („Gazeta” — to brylowcy, „Wola” — witosowcy!) zgadza się prawie ściśle, że nic się nie zmieniło. Tu jednak wulgarny „orator” wiecowy, poseł Dąbski, już nieco pieprzniej przyrzadza „pasztecik”:

rewolucja majowa Piłsudskiego ma dla chłopów i całego kraju historyczne wprost znaczenie. Próbowan dyktatury chjeno-piastowej został bowiem zadany cios śmiertelny.

Ale zamach majowy nie został wyzyskany, jak go należało wyzyskać. Takie czasy są najlepsze do przeprowadzenia głębokich reform społecznych, do jakich zaliczamy przede wszystkim reformę rolną.

Tak, tak! Reforma rolna bez wykupu... Można zrobić analogię: tumult w tramwaju to okazja dla kieszonkowców, tumult w kraju to okazja do reformy rolnej bez wykupu...

„Faszysta Polski” (bo i taki wychodzi) baraszku; sobie na uboczu. Dla nich wszystko furda! Dopóki marsz na Warszawę nie odbędzie się w czarnych koszulach (charaktery mogą być... białe!), dotąd wszystko jest głupstwem. A więc

maszyny z konieczności czempredziej stworzyć potężne kadry faszystowskie, czyli tę kuznię, w której potrafilibyśmy wykuć typ zahartowanego społecznika i bojownika o wielkie cele.

Bojownik ten nie będzie próżnował, bo

im prędzej stworzymy potężną organizację faszystowską, wiedząc, że tem samem będziemy rychlej się zbliżać do celu zasadniczego, jakim jest dobro Narodu i Państwa.

Nie czas odkładać tej sprawy na wet godziny. Nie czas filozofować, mędrkować i czegoś wyczekiwać. Wstępować do szeregów natychmiast i organizować się — gdyż czas mija szybko, a mamy do spełnienia dzieło poważne i wielkie.

„Głos Prawdy” bezpośrednio nie pisze nic ciekawego. Ale i on widać nie jest zadowolony z... własnego dzieła, skoro hasło pisma, drukowane na karcie tytułowej, brzmi niezmiennie: „Od Polski Wyzwolonej do Polski Odrodzonej”.

Czyżby Polska pp. Stpczyńskich, Skwarczyńskich? Miedziastkich jeszcze się od mała nie odrodziła?

Każdy dzień zbliża nas do chwili, gdy Liga Narodów przestanie być tylko słowem, a stanie się faktem. Wrzesień b. r.

oczekiwany jest

w świecie politycznym ze zniecierpliwieniem, a także

z pewnym niepokojem.

Wiosenna sesja dała nam już przedsmak burzy.

Brazylja zatrzasnęła za sobą z loskotem drzwi do Rady Ligi, tym samym gestem zamykając je przed nosem Niemiec. A przecie sesja wiosenna miała na celu nic innego jak tylko

wprowadzenie w tryumfie Niemiec

do Ligi Narodów jako nowego, równouprawnionego, a nawet częściowo uprzywilejowanego członka.

Tymczasem na gwałt urabia się przychylną opinię dla Niemiec pośród reszty członków,

aby nie wprowadzać niepokojącego rozprzężenia. Największe obawy są ze strony Hiszpanji, która kategorycznie zastrzegła, że w razie wyboru Niemiec do Rady z pominięciem Hiszpanji, ta ostatnia pójdzie śladami Brazylii.

Niemalą kłopotu sprawia również

stanowisko Polski,

które dotychczas jest spokojne i wyczekujące. I właśnie ten spokój Polski, w którym przejawia się pewność zaspokojenia jej słusznych praw, najbardziej niepokoi Niemców.

Z ogólnego chaosu wyrastają coraz realniejsze zarysy przyszłej konstrukcji gmachu Ligi Narodów, jeno że przy pierwszym nieostrożnym posunięciu

gmach ten runąć może w gruzy, to jest niezaprzeczonym faktem.

Reorganizacja Szefostwa Administracji Armji

Na specjalnej konferencji, w której wziął udział również bawiący na urlopie II zastępca szefa Administracji, ustalono nowe etaty i podział szefostwa Administracji.

Szefostwo składać się będzie z 4-ch wydziałów: ogólnoadministracyjnego, prawnego, przepiślowego i budżetowego, oraz przemysłu wojennego.

Najświeższy zamach faszystowski

Tym razem na Litwie Kowieńskiej

Teren okazał się niewdzięczny

Policja polityczna w Kownie wykryła w tych dniach przygotowany na dzień 8 b. m. — zamach faszystowski.

Szczegółowo opracowany plan zamachu, przewidywał

rozpoczęcie akcji w czasie manifestacji komunistów, którą ci ostatni zamierzali urządzić właśnie w dniu 8 b. m. — dla poparcia swych żądań o wypuszczenie więźniów politycznych.

Plan faszystów polegał na tem, że w momencie, kiedy pochód komunistów wyruszy w kierunku min. spraw wewnętrznych, — napadnie na tłum kilka bojówek faszystowskich,

starając się jednocześnie pociągnąć za sobą obecną na ulicach ludność.

Następnie zamierzano w szybkim tempie

obebrać ważne ministerstwa,

oraz opanować stację telegraficzną i radiową, i rozstać na cały świat

wiadomość o przewrocie.

Po dokonaniu tego zamierzali faszyci

przerzucić zamach na prowincję.

Wszyscy prawie uczestnicy zamachu zostali już przez policję aresztowani.

Na tle zatargu kościelnego w Meksyku

Meksykański charge d'affaires złożył oficjalne oświadczenie rządu w sprawie konfliktu kościelnego. Oświadczenie to stwierdza, że

kościół

w okresie swej pełnej politycznej władzy w Meksyku nie okazał się czynnikiem twórczym.

Kościół tego nie należy sądzić według kościoła Stanów Zjednoczonych, ponieważ stosunki w

obu krajach są zasadniczo różne. Tylko ten, który zna historję Meksyku, może zrozumieć obecny konflikt.

Kościół panował w Meksyku przez 300 lat,

nie podniósł jednak kultury kraju

do poziomu w innych państwach. Wskutek rozdziału kościoła od państwa kościół będzie zmuszony ograniczyć się wyłącznie do czynności duchownych.

Wystawa turecka

w Gdańsku i Gdyni

W dn. 2 b. m. przybył do portu gdańskiego okręt turecki „Kara Deniz”, na którego pokładzie znajduje się

wystawa rolnicza, przemysłowa i górnicza.

Wystawa ta bawiła już we wszystkich większych portach Europy.

W porcie gdańskim witał przybywający okręt, poseł turecki w Warszawie p. Yahia Kemal Bej, który dokonał uroczystego otwarcia wystawy w towarzystwie gen. Kom. Strasburgera

oraz wyższych urzędników Min. Spr. Zagr. oraz delegata Min. Przem. i Handlu.

Najbardziej interesujący na wystawie jest dział tytoniowy oraz dział wełny i jedwabiu.

Dn. 3 b. m. okręt wystawowy odpłył do Gdyni gdzie się odbędzie

uroczyste powitanie przez władze polskie

z woj. Wachowiakiem na czele. W nocy z dn. 4 na 5 b. m. okręt odpłył do Kopenhagi.

Co słychać nowego?

4

sierpień

SRODA

Dziś: Dominika

Jutro: M. B. Śnieżnej

Wschód słońca o godzinie 3 min. 58.
Zachód słońca o godzinie 7 minut 25.
Ubyło dnia 78 minut.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH

Letni: „Figue polityczna”, im. Bogusławskiego; „Napoleon w szlafroku”,
Polski: „Madame Sans-Gene”,
Mały: „Azais”,
Odrodzeni: „Świat bez mężczyzny”, im. Fredry; nieczynny.
Niewiarowski: „Oj! gorąco”,
Perakie Oko: „Dowidzenia — na Marszałkowskiej”,
Nowości: „Jak się da, to się zrobi”,
Eldorado: „Słomiani wdowcy, łączcie się” (premiera),
Mignoni: „Warszawka w lecie”,
Bagatela: „Hamerer przyjechał”.



Różne

DZIECI — PRZYSZŁOŚĆ NARODU.

Jak się opiekują dziećmi w Polsce i zagranicą.

Wicedyrektor Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, Dr. M. Gromski, wygłosił przez radio odczyt na temat opieki społecznej nad dzieckiem.

Z odczytu tego dowiadujemy się, że w r. z. rząd polski wydał na opiekę nad dzieckiem 4,8 milj. złotych, podczas gdy rząd francuski — 52 milj. zł.

Nawet Węgry, liczące prawie 4 razy mniej ludności niż Polska wydały na zakłady opiekuńcze dla dzieci 5,5 milj. zł., zaś na instytucje opieki otwartej nad niemowlętami 350 tys. złotych (w Polsce 53 tys. zł.).

Jeżeli taki stan rzeczy ma trwać nadal, opieka nad dziećmi w Polsce zamiast rozwijać się i doskonalić, zacznie się cofać wstecz.

POBÓR

We wtorek, 3 sierpnia, w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbył się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisariatach 6, 8, 9, 11, 13, 16, 19/22, 20/21 i 23, podlegających P. K. U. Nr. 2. Czynności komisji rozpoczyna się, jak zwykle, o godz. 9 rano.

Znowu groźba powodzi

Wisła p/Krakowem przybiera. Poziom 5 metrów ponad stan normalny utrzymuje się w dalszym ciągu. Jeżeli deszcze nie przestaną padać, to w ciągu najbliższej nocy należy się spodziewać poważnych wylewów. W razie pogorszenia się sytuacji zostanie zawiązany Komitet powodziowy przez p. wojewodę. Dolne części mieszkań krakowskich są już poważnie zagrożone.

Na Dębnikach i na ul. Wolskiej woda zdołała dostać się do suteryn. Również poważnie jest zagrożona fabryka kryształów w Podgórzu. Dotychczas wylała Wisła w pow. chrzanowskim. Wypadków w ludziach na szczęście nie było, natomiast fale porwały plony złożone w kopach. Wczoraj wystąpiły z brzegów Soła i Skawa.

GLÓD MIESZKANIOWY

Ogólna sytuacja mieszkaniowa w Warszawie

Jego przyczyny to: wojna, marsz bezrobotnych po pracę, urzędy państwowe, ministerstwa i urzędy zagraniczne, których przed wojną nie było.

Walka z kryzysem mieszkaniowym

Walkę z kryzysem mieszkaniowym zapoczątkowało wojsko zaczynając budowę kolonii oficerskiej na Żoliborzu. Było to bodźcem do budowy całego szeregu kolonii, które powstały na krańcach Warszawy.

Następnie rozpoczęły prace różne kooperatywy mieszkaniowe, które zorganizowały budowę domów.

Trzy grupy lokatorów

Trzy grupy lokatorów. I-a grupa to ci, którzy nie mogą i nie mają czym płacić, bezrobotni i, niepodlegający eksmisji biedacy;

II-a — to tacy co tendencyjnie nie płacą, wiedząc, że nim Sąd pokoju lub sąd rozjemczy wyda nakaz eksmisji — pomieszkają darmo pewien czas, lub zapłacą 30 proc. załatwiają zatarę polubownie. Są też i tacy którym płaci się

odstępne za wyniesienie się; wreszcie:

III-a grupa, ta najuczciwsza, to są ci, którzy płacą regularnie.

Do tych należą przedewszystkiem

sublokatorzy, odnajmujący pokój z meblami i płacą od 60—250(!) zł. miesięcznie.

Pośrednictwa mieszkaniowe.

Istnieje cały szereg biur, które za „zapisanie się” na pokój biorą 5 zł., następnie pokazują klientowi pokój jeden, drugi i o ile kandydat zdecyduje się na który z nich

biorą wtedy do 20 zł. za tę przysługę.

Pozatem

pośrednikami mieszkaniowymi są poszczególne dzienniki w których są specjalne rubryki poświęcone dla szukających mieszkań i zaoferowanych lokali.

Wyzysk właścicieli lokali odnajmujących pokoje

Tysiące właścicieli większych lokali odnajmuje 2 — 3 pokoje, pobierając za odnajem nieraz więcej niż wyniesie komorne całego lokalu.

Są też właściciele lokali, którzy specjalnie

polują na cudzoziemców i biorą od nich olbrzymie sumy za pokój umeblowany.

Handel mieszkaniami

Czas, gdy na gwałt kupowano mieszkania — minął, wskutek ogólnego kryzysu finansowego, biura te wyzbywają się obecnie mieszkań, ograniczając się na pośredniczeniu w odnalezieniu po-

jedyńcych pokoi. Miejsce ich wyłącznie

zajęli pośrednicy, którzy specjalnie wyszukują mieszkania na zlecenie lub mając do sprzedania jakieś lokale, starają się znaleźć nabywcę. Ce na lokalu

kilkupokojowego w śródmieściu wynosi od 8 — 15 tysięcy,

50 proc. z tego idzie do kieszeni gospodarza, administratora i pośrednika, a 50 proc. zabiera właśc. lokalu.

Kto kupuje mieszkania?

Kupują zubożeni paskarze, biura prywatne instytucje zagraniczne, i ci którzy mają pieniądze, a kupić muszą. Czasem nawet kupują lekarze i adwokaci, ale ci po dorobieniu się, chcą lepszych mieszkań, lub też pewni są, że w danej dzielnicy mogą uzyskać więcej klientów.

Uruchomić martwy kapitał

10 milionów złotych śpi w kasach P. K. O.

Jedną z przyczyn kryzysu ekonomicznego jest odczuwany powszechnie brak gotówki i brak inicjatywy wprowadzenia w obieg gotowizny u tych nawet, którzy

pieniądz gotówkowy posiadają. W ten sposób kraj cały ogarnia martwota, na czym cierpi nasz handel i przemysł.

Temu odwróceniu ulegają nawet instytucje, których zasadniczym przeznaczeniem jest przeciwdziałać takiemu stanowi rzeczy. Mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie P. K. O.

W P. K. O. skupia się codziennie

około 10.000.000 złotych,

która to suma uruchomiona w ja-

Warszawska Dyrekcja Kolejowa oszczędza

Dyrekcja Warszawska zarządziła, aby w kasach biletowych na dworcach w Warszawie, dotychczasowe szyby matowe zamienić na zwykłe szkło.

Jako cel wskazano: „Aby podróżni widzieli co kasjer robi w kasie”...

Co słychać na targowiskach?

Dowóz żyta

W dn. 2 b. m. na giełdzie zbożowo-towarowej dał się odczuć większy dowóz żyta. Wczoraj sprzedawano żyto po 30 zł. za kwintal franco Warszawa.

Ceny mięsa

Mięso sprzedawane jest w hurcie: wołowe po 80 gr. do 1,10 zł. cielęce po 1,10 zł., oraz wieprzowe po 1,00 do 1,25 zł. — za klg. żywej wagi.

Mleka jest dość.

Zapotrzebowanie mleka w Warszawie, jak zwykle o tej porze, znacznie się zmniejszyło z powodu masowych wyjazdów letnich i jest obecnie mniej sze o 35 proc. od wiosennego. Wobec tego mniejsze dowozy są zupełnie dostateczne. W dalszym ciągu obowiązują dotychczasowe ceny mleka w wysokości 34 gr. w hurcie i 37 gr. w detalu za litr mleka surowego.

Eksport jaj

Na rynku jajczarskim w dalszym ciągu dowozy są bardzo słabe, wobec czego cena utrzymuje się na wysokości 190 do 195 zł. za skrzynię (1440 szt.) jaj nieprześwieblanych i 210 zł. za skrzynię jaj prześwieblanych.

Eksport w dalszym ciągu jest intensywny,

wywozi się wyłącznie do Niemiec, gdyż narazie do Anglii wywóz nie kał kuluje się.

kiejs poważnej formie — mogłaby generalnie wpłynąć na ożywienie gospodarcze kraju.

Dziś, kiedy złoty polski ustabilizował się,

zniknęło niebezpieczeństwo strat,

jakie mógłby ponieść Skarb Państwa, ewentualnie P. K. O. z racji udzielanych kredytów. Sądzimy teży, że rozumne a ostrożne wprowadzenie na rynek tak olbrzymich, a dotąd nieuruchomionych sum

jest wprost nakazem chwili.

Powolne zmniejszanie się bezrobocia

272.612 zamiast 276.471

Od 17 do 24 lipca r. b. nastąpiło w stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego dalsze zmniejszenie ogólnej ilości bezrobotnych w całym państwie o 1,859. Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych

zmniejszyła się o 170.

Przybliżona ogólna ilość bezrobotnych w wyżej wspomnianym okresie wynosiła 272,612 w stosunku do 274,471 w tygodniu poprzednim.

Krople w morzu potrzeb

Zapomogi bezrobotnym inteligentom

Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie wypła-

cił w ostatnim tygodniu sprawozdawczym t. j. od 26 do 31 lipca włącznie zapomogi z akcji do rażnej za m. lipiec

219 pozbawionym pracy pracownikom umysłowym w kwocie 12,035 zł.

(zapomogi miesięczne) oraz z akcji ustawowej 264 pracownikom umysłowym w sumie 4,088 zł. 29 gr. (zapomogi tygodniowe).

O jednolity typ dorożek samochodowych

Nowe „zajęcie” magistratu

Magistrat przystąpił do sporządzenia wykazu kursujących w Warszawie dorożek samochodowych według ich marki fabrycznej w celu zorientowania się

jaki typ samochodów dorożek jest najbardziej rozpowszechniony w stolicy

oraz dla wydania w przyszłości zarządzeń mających na celu ustalenie tego typu. Jednocześnie stwierdzona będzie ilość kursujących otwartych i zamkniętych samochodów, albowiem według odpowiedniej uchwały magistratu samochody otwarte mają kursować tylko do 1 stycznia 1928.

Więcej wagonów — mniej pasażerów

Kłopoty dyrekcji tramwajów

Jak wiadomo, w roku zeszłym zamówiono 160 wagonów (90 motorowych i 70 przyczepnych), z której to liczby wszystkie motorowe już nadeszły. Otrzymało też 50 przyczepnych. Pozostaje zatem

jeszcze dostarczenie 20 przyczepnych.

Nowe wagony uzyskały pomieszczenie dzięki wybudowaniu nowej remizy na Pradze obliczonej na 220 wagonów. Remiza ta, aczkolwiek niezupełnie wykonana, oddana jest w całości do użytku. Niestety przed otrzymaniem omawianych wagonów w r. z., frekwencja pasażerów w tramwajach była o tej porze o 25 proc. wyższa niż obecnie.

STOWARZYSZENIE
DOM FILMU POLSKIEGO

Krakowskie Przedmieście 30, front.

codziennie K I N O

wejście dla Publiczności 90 groszy

Początek seansów godz: 6, 8, 10.

TRUP NOWORODKA W ŚMIECIACH

Przy ul. Świętojańskiej 36 w skrzyni do śmieci znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka płci żeńskiej w stanie rozkładu.

ŚMIERTELNY UPADEK Z PLATFORMY

Na Nowym Świecie nr. 69 z platformy naładowanej rzeczami spadł robotnik, 32-letni Natan Mesyst (Twarda nr. 46), który doznał złamania czaszki. Pogotowie przewiozło go do szpitala żydowskiego, gdzie wkrótce zmarł.

GOLINSKI „OGOLIŁ” NARZECZONĄ

Annie Kłosównie (Szwedzka nr. 37) skradziono biuterję i 72 dolary gotów

Na bruku stołecznym

ka na ogólną sumę 3.000 zł. Sprawcą był narzeczony jej Karol Golinski, który zbiegł.

DESPERACJA STARUSZKI

Przy ul. św. Wincentego nr. 63 w mieszkaniu własnym 50-letnia Maria Pakulska napila się esencji octowej. Desperatkę przewiozło Pogotowie do szpitala Przem. Pańskiego.

NIESZCZĘŚCIE P. WOLFA — SZCZĘŚCIEM „DOLINIARZA”

W tramwaju linii Nr. 6 na ul. Złotej Wolfowi Kurlandowi (Miedziana nr. 1) skradziono z kieszeni spodni paczkę, zawierającą 3.300 dolarów.

Sytuacja w przemyśle metalurgicznym.

Stanowisko Związku Metalowców Z. Z. P.—

Demagogia Zw. klasowego.

W białostockim przemyśle metalurgicznym są warunki płacy, w stosunku do innych ośrodków tego przemysłu bardzo lichy, stwierdzając, że robotnik pierwszej kategorii zarabia aż... 4 zł. 20 gr. dziennie. Cennik ten, to „zdobyc” zw. klasowego, niepodpisany zupełnie przez Zw. met. Z. Z. P.

Zarząd Zw. metalowców Z.Z.P. widząc krzywdę robotnika, postanowił dążyć do rewizji tego cennika, celem poprawy bytu mas. Przez długi czas, ze względu na panujący kryzys, zamierzeń w tej kwestii nie można było zrealizować.

Z wiosną b. r. Zarząd Zw. metalowców Z. Z. P. w myśl zasady, że w jedności siła, zwrócił się do Zw. klasowego z propozycją powzięcia wspólnych kroków, celem podjęcia akcji w sprawie poprawy płac robotniczych. Jednakże przywódcy Zw. klasowego na konferencję nie przybyli.

Wówczas Zw. metalowców Z. Z. P. wystąpił z żądaniem uregulowania zarobków na równi z cennikiem warszawskim. Przemysłowcy tutejsi na powyższe się nie zgodzili. Wobec tego Zw. metalowców Z. Z. P. zażądał 25% podwyżki płac. Na następnej konferencji osiągnięto porozumienie na 10% podwyżkę płac z dnia 12 VII. b. r. z tem jednak, że przy dalszej poprawie sytuacji w przemyśle metalowym, sprawa dalszej regulacji płac, stanie się znowu aktualną.

Jakie stanowisko zajęli klasowcy?

Dowiedziawszy się o powyższym, wysunęli oni bez zgody ogółu robotników żądanie 30% podwyżki.

Podczas pierwszej pertraktacji „spuścili z tonu”, obniżając żądanie na 20% — a niezyskawszy tego proklamowali strajk. Do strajku jednak stanęła tylko część robotników, grupujących się w Zw. klasowym. Reszta klasowców, jak również i innych robotników zgromadzonych w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem strajk nie poparła.

Wynioskować można, że socjalistom nie chodzi o uzyskanie poprawy bytu robotników — lecz jedynie o rozbijanie solidarności robotniczej, paraliżowanie zabiegów innych związków, chociażby nawet ze szkodą dla mas, oraz o zdobycie „pierwszych skrzypiec” w tańcu walki o byt.

Proklamowali strajk włókienniczy — nie porozumiewając się z innymi Związkami. — To samo i obecnie. Zapominają ci panowie, że gdy chodzi o kwestie ekonomiczne — względy partyjne nie powinny grać roli zupełnie. — Bo dobrobyt mas nie polega na demagogii i destrukcyjnym rozbijaniu sił robotniczych.

Robotnicy z dniem każdym się uświadamiają. Widzą, kto faktycznie dla nich pracuje — i długo będą pamiętać tych — co im ich najżywniejsze sprawy swoją taktyką zaprzepaszczają.

Zniesienie specjalnych ulg kolejowych.

Kuratorjum w Białymstoku otrzymało z Ministerstwa Kolei okólnik, mocą którego, ze względów oszczędnościowych i obowiązującej zasady samowystarczalności Kolei państwowych, znosi się ulgi specjalne, przysługujące nauczycielom szkół powszechnych, t. zw. kolejowych, a mianowicie:

a) odwołane zostają z dniem 1-go września b. r. wszelkie ulgi przejazdowe dla nauczycieli szkół t. zw. kolejowych i technicznych, przekraczające zniżki przyznane funkcjonariuszom państwowym,

b) dobrowolnie przez Zarząd

kolejowy przyjęty obowiązek dostarczania na życzenie władz szkolnych opału i światła za zwrotem faktycznych kosztów własnych, dla powyżej wymienionych szkół, pozostaje na razie w mocy.

Wobec powyższego Dyrekcja oznajmia, że wpływające tu w ciągu lipca i sierpnia podania o bilety bezpłatne lub ulgowe, dla personelu wymienionych szkół, załatwiane będą w ten sposób, że żądane bilety według ustalonej co do ilości normy, wydawane będą z terminem ważności tylko do 1-go września b. r.

Kontrola instytucji zastępczych Funduszu

Bezrobocia wykazała zupełną sprawność.

Bawiące od 14 lipca r. b. na terenie Wojew. Białostockiego komisje kontrolujące w składzie delegowanych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz Główny Zarząd Funduszu Bezrobocia przedstawiciele z udziałem delegatów Ministerstwa Skarbu i Urzędu Wojewódzkiego zakończyły kontrolę wykonywania wypłat zapomóg z państwowej akcji doraźnej.

Przeprowadzona kontrola w Białymstoku, Grodnie i tych gminach, gdzie akcja ta prowadzona była, wykazała, że rejest-

racja, kontrola, przyznawanie, wymierzanie i wypłata zapomóg odbywa się prawidłowo i zgodnie z obowiązującymi przepisami, zawartymi w uchwałach Rady Ministrów oraz instrukcjami Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Po zakończeniu swej pracy Komisje kontrolujące sporządziły już odpowiednie protokoły, z których wynika, że można z całym spokojem zaufać organom Funduszu Bezrobocia sprawę niesienia pomocy bezrobotnym.

Rozprawa o fałszowanie pieniędzy.

W dniu 2 b. m. odbyła się w Sądzie Okręgowym w Białymstoku rozprawa o fałszowanie pieniędzy i wypuszczanie takowych w obieg.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Włodzimierz Pańko i Cyryl Mieszko.

Wymienieni oskarżeni byli o

fałszowanie i puszczanie w obieg fałszywych dwuzłotówek w kwietniu b. r. w Mińsku-Mazowieckim.

Rozprawie przewodniczył p. Zdrojewski, oskarżał prokurator Rayski, bronił adw. Andrejew z Wilna.

Zapadł wyrok, skazujący obu na dwa lata więzienia.

Wypłata doraźnych zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wypłata zasiłków jednorazowych doraźnych dla pracowników umysłowych w wysokości od 45 do 100 złotych, zależnie od stanu rodzinnego, odbędzie się już w bieżącym tygodniu.

O. B. F. B. w najbliższych dniach roześle imienne wezwania do zainteresowanych osób o zgłoszenie się po odbiór przysługującej zapomogi.

Sprawa płac przy robotach Wydz. drogowego Sejmiku Pow.

Konflikt między wydziałem drogowym a robotnikami, skierowanymi na roboty ziemne, powstały na tle nieporozumienia co do wysokości stawek jednostkowych za pracę akordową, co spowodowało pozbawienie 150 bezrobotnych prawa do pobierania zasiłków, znajduje się w stanie likwidacji.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu, które odbędzie się w dniu dzisiejszym, miejscowy Z.O.F.B. poweźmie ostateczną decyzję w tej sprawie.

Podkreślić jednak musimy, że płace wydz. drogowego są zbyt niskie, i ostateczne uregulowanie musi nastąpić z uwzględnieniem żądań robotników.

Nowe zarządzenie.

Dyrekcja Państwowej Fabryki tytoniu w Grodnie wydała rozporządzenie, żeby wszyscy robotnicy do 16-go b. m. przedlo-

żyli dowody osobiste, lub też zaświadczenia starostw, stwierdzające obywatelstwo polskie.

Znalezienie kości ludzkich.

Dn. 31. 7. r. b. Leon Pańkowski, kopiąc dół w podwórzu swej posesji we wsi Szlachow-

wicze, gm. Białostoczek, natrafił na kości ludzkie. Dochodzenia w toku.

Bestja w ludzkim ciele.

W dniu 2 b. m. podczas kąpieli w rzece Narwi, mieszkańcy osady Łap, Czeczkowskiemu Władysławowi, nieznanemu osobnik, odciął pewną część ciała.

Przyczyna nieznaną. Według przypuszczeń, miała to być zemsta, za utrzymywanie przez Czeczkowskiego stosunków z żoną strasznego mściciela.

Nagle zaśląbnięcie.

W dn. 2 b. m. na ul. Lipowej obok domu № 35 nagle zaśląbła Regina Staroświecka, mieszk.

wsi Złotorja, tut. powiatu. Odwieziono ją do szpitala Św. Rocha.

Napad rabunkowy.

W dniu 30 ub. m. dokonany został na szosie koło Łomży napad na przejeżdżającego mieszkańca wsi Woroże gm. Szczepankowo pow. Łomżyńskiego Stanisława Neptala. Zabrano mu

parę koni z uprzężą. Jak się później okazało, napadu dokonał plutonowy 71 p.p. Szymański wraz ze swoją kochanką Paradońską. „Dobraną parę” aresztowano.

Złodzieje przy pracy.

W nocy na 1 b. m. z fabryki Knauera w Michałowie, nieznanymi sprawcy skradli pas skórzany, wartości 1500 zł.

Galantowi Bronisławowi — Ciechanowska 4, skradziono z mieszkania 18 zł. gotówki.

Potajemny ubój bydła.

W jatce Lenczewskiej Idy Zamenhofs 3, znaleziono 2 ba-

rany zarżnięte, niestemplowane. Mięso zakwestjonowano.

Urlopy.

Z dniem wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy zastępca kom. wojew. p. Wojtowicz.

W dniu dzisiejszym rozpoczął urlop p. Nowakowski Franciszek, zastępca inspektora szkolnego, zaś powraca z urlopu p. Jurecki, który zastąpi p. Nowakowskiego.

Z dniem dzisiejszym rozpoczął urlop. nac. wydz. zdrowia w wojew. Dr. Archimowicz, zastępować go będzie dr. Siemaszko.

Z dniem wczorajszym rozpoczął urlop Dr. weterynarii p. Feddecki, zastępować go będzie p. Kotuszok.

Zniesienie ograniczeń walutowych.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu w najbliższych dniach wyda rozporządzenie znoszące ograniczenia dewizowe bankom, które otrzymały prawo skupiania obcych walut i dewiz.

Kwesta uliczna na oświatę robotniczą.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie zorganizowało w dniu 2 b. m. kwestę uliczną na oświatę robotniczą.

Zebrało ogółem 267 zł. 08 gr.

Nawet i areztanci oplać będą przejazd koleją.

Według ostatniego rozporządzenia Ministerstwa Kolei, areztanci i eskortujący policjanci oplać muszą przejazd koleją.

Ohydne morderstwo.

W dniu 1 b. m. zamordowany został kijami i łaskami we wsi Laski gm. Wandsew pow. Szczuczynskiego Komoca Władysław.

Podejrzanych o popełnienie zabójstwa Modzelewskiego Antoniego i Stanisławską Stanisławę aresztowano.

Sprawę oddano władzom sądownym.

Stała rubryka.

Spisano:

za nieprzestrzeganie godzin w handlu 4 prot., za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych 1 protok., za zakłócenie spokoju publicznego 2 prot. za nieodroczenie latarni num. 2 protok.

K I N A.

Dziś dn. 4. VIII.

Kino Apollo.

„Urwis”, według powieści I. Zangwila p. t. My nowoczesne. W roli głównej Colleen Moore.

Kino Modern.

„Klub starych kawalerów” komedia w 9 aktach.

Kino Polonia.

„Uwiedziona” dramat w 10 aktach.

Czytajcie Białostocki Głos Codzienny.

Adres Redakcji i Administracji:

Białystok ul. Lipowa № 14. (wejście od ulicy Kupieckiej).

Telefon II — 88.

Redaktor przyjmuje:

codziennie od godz. 1 — 2 i od godz. 4 — 6 wieczorem.